

Wakacje 2019 - Mszana Dolna

Relacja z obozu w Mszanie Dolnej...

29.07.2019

Tego dnia po południu wyruszyliśmy na kolejny obóz do Mszany Dolnej/ Lubomierza. Po wyczerpującej podróży w trakcie której wstąpiliśmy do sklepu i zrobiliśmy zakupy, dotarliśmy do Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Mszanie Dolnej, gdzie czekała na nas Pani Gosia, która jest Dyrektorem Ośrodka. Pani Gosia dowiozła nas na parking a następnie doprowadziła szlakiem do Bacówki. Bacówka znajduje się jakieś 2 km od miejsca gdzie mamy zaparkowane samochody. Okolice, w której znajduje się ta Bacówka jest przepiękna, są piękne widoki na pasma górskie Beskidu Wyspowego a nawet w oddali przy dobrej widoczności można zobaczyć Tatry. Warunki w bacówce są dobre. Wodę mamy ze studni która ma 86m głębokości, a prąd jest wytwarzany przez agregat. Żebyśmy miały ciepłą wodę do kąpieli codziennie musimy rozpalać w piecu.

31.07.2019

Tego ponurego, deszczowego poranka po śniadaniu stwierdziliśmy, że wybierzemy się na basen do Limanowej. Po drodze wstąpiliśmy do sklepu, aby kupić czepki a następnie udaliśmy się na basen. Po dotarciu na basen zaczęliśmy się pluskać, lecz małe dzieci miały trening z pływania i nie dało się za bardzo pływać więc nie miałyśmy z tego takiej frajdy. Jednak zjeżdżalnia, jacuzzi i gorący prysznic poprawił nasze humory. Po Basenie wróciliśmy do Bacówki zjedliśmy kolację i na wieczór odbyło się zebranie podsumowujące dzień.

01.08.2019

Po zjedzeniu śniadania usiedliśmy na zebraniu i ustaliliśmy co będziemy dalej robić. Dzień planowały Julia i Justyna i na naszą prośbę zostałyśmy na górze. W planach dziewczyny miały zbieranie jagód i grzybów, więc tak też zrobiliśmy. Część dziewczyn była zmęczona zbieraniem i marudziła natomiast reszta dzielnie zbierała jagody, które potem zjedliśmy na obiad dodając je do jabłkowego musu z ryżem. Pan Paweł poszedł na grzyby i uzbierał pół wiaderka, które potem wyczyścił i wysuszył. Po obiedzie postanowiliśmy zrobić ognisko, ponieważ pogoda akurat w tym dniu nam na to pozwoliła. Dziewczyny odpowiedzialne za zorganizowanie ogniska, przygotowały potrzebne nam rzeczy do ogniska, gotujące przygotowały pyszną sałatkę oraz kiełbaski które same sobie smażyłyśmy. Po zjedzeniu kiełbasek Pan Paweł i Pan Jacek zaczęli grać na gitarze i wspólnie usiedliśmy i zaczęliśmy śpiewać piosenki.

02.08.2019

W piątek rano obudziliśmy się jak zwykle na śniadanie o 9:30. Dzień planowała para Oli i Kariny. W planach mieliśmy kajaki, ale z przyczyn od nas niezależnych nie pojechaliliśmy, za to mieliśmy okazję zwiedzić męski MOW w Mszanie Dolnej. Pani Gosia oprowadziła nas po nowym budynku. Ośrodek z zewnątrz wyglądał jak hotel, naprawdę. Kiedy weszliśmy do środka nie wierzyliśmy naszym oczom. Pełno drzwi, pomieszczeń aż można było się zgubić. Są wyposażeni w ogromną salę gimnastyczną, prywatne kino, normalnie szok. Nie sądziliśmy, że tak może wyglądać MOW dla chłopców. Pani Gosia pokazała nam jeszcze kilka pomieszczeń w tym pokoje i resztę budynku, było naprawdę super i szokująco. Po zwiedzaniu, pojechaliliśmy na zakupy po potrzebne nam rzeczy i ruszyliśmy pod górę do naszej Bacówki.

03.08.2019

W szósty dzień obozu pogoda znowu deszczowa. Wstaliśmy rano, zjedliśmy śniadanie, odpoczęliśmy i pograliśmy w kalambury, poszliśmy na obiad i wyruszyliśmy do kina „Śnieżka” w Rabce Zdrój na film pt „Król Lew”. Po seansie zwiedziliśmy park zdrojowy. W drodze powrotnej do bacówki zatrzymaliśmy się w karczmie w Mszanie Dolnej aby zjeść obiadową kolację. O późnych godzinach wieczornych wróciliśmy do bacówki.

04.08.2019

W siódmy dzień obozu wstaliśmy rano, zjedliśmy śniadanie i wyruszyliśmy do Mszany Dolnej aby załadować kajaki. Gdy wszystko było już gotowe , wyruszyliśmy do Czorsztyna nad jezioro . W drodze tam zobaczyliśmy piękne krajobrazy .Gdy już dojechaliśmy ubraliśmy się w kapoki i wypłynęliśmy kajakami na jezioro . Podczas wędrówki na kajakach zobaczyliśmy dwa piękne zamki , potem dopłynęliśmy do brzegu i odstawiliśmy kajaki , udaliśmy się na posiłek. W drodze powrotnej każda para na kajaku musiała współpracować aby bezpiecznie dotrzeć do celu. W różnych parach wyglądało to różnie jednak wszyscy dotarli do celu i późnym wieczorem wróciliśmy do bacówki .

5.08.2019

Tego dnia Ola i Karina miały zaplanować dzień. Mieliśmy pojechać do Limanowej i pozwiedzać okolice ale nie udało się ze względu na to że był opóźniony obiad a jeszcze w tym dniu musieliśmy pojechać na zakupy aby uzupełnić zapasy i paliwo do agregatu.. Po zjedzeniu obiadu wyruszyliśmy na zakupy, a po zakupach wróciliśmy do Bacówki zjedliśmy kolacje i zrobiliśmy zajęcia wieczorne i wieczorne zebranie.

6.08.2019

W tym dniu uzgodniliśmy z całą grupą że wybierzemy się na basen odkryty do Rabki Zdrój. Ustaliliśmy że zrobimy obiad na 13:30 i po obiedzie pojedziemy na cały dzień na basen i wrócimy na kolacje. Po powrocie zjedliśmy kolacje i Pan Paweł wymyślił że na wieczór zagramy w "jaka to melodia" wylosowaliśmy sobie grupy i zaczęliśmy się bawić. Dzień był bardzo miły i udany, wszyscy się świetnie bawiliśmy. Po udanej zabawie wszyscy zmęczeni poszliśmy spać. 07.08.2019 Kolejny dzień zaczęliśmy również od śniadania. Po śniadaniu stwierdziliśmy, że dzień będzie łagodny i zostaliśmy na górze. Część dziewczyn poszła na jagody, a część odpoczywała. Po obiedzie Pani Anita zaproponowała nam lekcje nauki zumbi. Część dziewczyn z początku się krępowwała, ale potem jakoś poszło. Po zumbie usiedliśmy na zebraniu, ponieważ Pani Anita żegnała się już z nami. Miałyśmy po tym trochę czasu wolnego no a później dyżury. Po dyżurach zagraliśmy w wybrane przez nas gry czyli morderca i mafia. Wkręcili się wszyscy i super się bawiliśmy. czwartek

08.08.2019

Dzień rozpoczęliśmy jak zwykle od śniadania. Później dokończaliśmy rzeczy związane z obozem typu sprawozdania z obozu jeśli ktoś miał jakieś zaległości. Dzień przed wyjazdem spakowaliśmy już nasze rzeczy, żeby nie znosić całosci za jednym razem i zeszliśmy ku autom. Radość która nam dopisywała była niesamowita, ponieważ było to nasze ostatnie wejście na ta górę. Po wejściu zjedliśmy obiad i zabraliśmy się na robienie generalek. Po generalkach większość była zmęczona, ale i tak odbyło się zebranie dotyczące podsumowania obozu.

Karina, Dżesika, Ola, Wiktoria, Julia i Justyna :)